### Warsztaty Zastępców Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej

### 20 stycznia 2018r.

W dniu 20 stycznia 2018r. w siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej odbyło się spotkanie szkoleniowe Zastępców Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. W szkoleniu brali udział: NROZ lek. Grzegorz Wrona wraz z Zastępcami, doradca prawny NROZ r.pr. Marek Szewczyński, prelegent prokurator Andrzej Jóźwiak oraz pracownicy Biura NROZ.

Podczas spotkania omówione zostały bieżące sprawy oraz zagadnienia prawne mogące budzić wątpliwości w prowadzonych przez Rzeczników postępowaniach w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej.

Pierwszym poruszonym tematem było zagadnienie skargi na wyrok sądu odwoławczego (instytucja określona w rozdziale 55a kodeksu postępowania karnego) w świetle Uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (sygn. akt I KZP 9/17). Chodzi tu o sytuacje w których zapadło orzeczenie okręgowego sądu lekarskiego. Złożono odwołanie. W wyniku rozpoznania odwołania Naczelny Sąd Lekarski uchylił orzeczenie sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k. w takiej sytuacji, stronom przysługuje skarga do Sądu Najwyższego. Nie ma wątpliwości co do tego, że przepis ten ma zastosowanie do postępowań prowadzonych przed sądami karnymi. Pojawia się jednak wątpliwość, czy przepis można stosować również w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy.

W Uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017r. wskazano, że „przepisy rozdziału 55a k.p.k. o skardze na wyrok sądu odwoławczego, uchylający wyrok sądu I instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania, znajdują odpowiednie zastosowanie (art. 74(1) pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych) w postępowaniu dyscyplinarnym uregulowanym przepisami ustawy o radcach prawnych, a wniesioną skargę rozpoznaje Sąd Najwyższy.

Pojawia się pytanie czy ta instytucja znajduje zastosowanie także w postępowaniach w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy.

Na to pytanie próbował odpowiedzieć Prelegent prokurator Andrzej Jóźwiak.

W ocenie prokuratora, uchwała ma charakter prawa obowiązującego. Wniosek Pierwszego Prezesa SN do składu siedmiu Sędziów SN dotyczył tylko radców prawnych. Dlatego uchwała odnosi się do radców i nie można tu stosować wykładni rozszerzającej. Rozdział 55a to nowy rozdział w dziale nadzwyczajne środki zaskarżenia, a więc takie, których nie stosuje się na co dzień.

Trzeba jednak zauważyć, że zgodnie z art. 112 ustawy o izbach lekarskich w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej stosuje się odpowiednio przepisy [ustawy](https://sip.lex.pl/#/document/16798685?cm=DOCUMENT) z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego; nie stosuje się przepisów o oskarżycielu prywatnym, powodzie cywilnym, przedstawicielu społecznym, o postępowaniu przygotowawczym oraz środkach przymusu, z wyjątkiem przepisów o karze pieniężnej. W takim razie wydawać by się mogło, że jednak przepisy z rozdziału 55a znajdują zastosowanie do postępowań w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy.

W ocenie prokuratora, nic nie stało na przeszkodzie, żeby Sąd Najwyższy, skoro korporacji zawodowych na terenie Polski jest kilka, bardziej kompleksowo pochylił się nad innymi korporacjami, a tego nie zrobił.

Uczestnicy spotkania zwrócili uwagę, że zgodnie z treścią art. 539a.  §  1 k.p.k**.**od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, stronom przysługuje skarga do Sądu Najwyższego. „Sądu odwoławczego”, a więc także Naczelnego Sądu Lekarskiego. Pan prokurator powiedział, że jest przekonany co do tego, że w postępowaniach karnych można stosować ten przepis, ale nie ma pewności czy w postępowaniach prowadzonych przed sądami lekarskimi też. Zgodnie bowiem z art. 112 ustawy o izbach lekarskich przepisy k.p.k. stosuje się „odpowiednio” a nie wprost. Następnie prokurator przeszedł do omówienia wprowadzonych przepisów dotyczących skargi na wyrok sądu odwoławczego.

Zgodnie z art. 539a §3 k.p.k.  skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1. Wcale nie łatwo jest znaleźć taką podstawę do wniesienia skargi. Pod skargą musi podpisać się prawnik. Pojawia się także wymóg terminowości - skargę wnosi się w terminie 7 dni od daty doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Jest to termin prekluzyjny, nieprzekraczalny, nie ma możliwości jego przywrócenia. Zgodnie z art. 539b §2 k.p.k. wniesienie skargi powoduje wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku. W ocenie prokuratora może to być wykorzystywane do wstrzymania wykonania orzeczenia.

Następnie głos zabrał Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej lek. Grzegorz Wrona. Zdaniem NROZ skargę na wyrok sądu odwoławczego w postępowaniach w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy stosuje się. Trzeba taką skargę złożyć, po to, aby wysądować, w jaki sposób Sąd Najwyższy ją potraktuje. Dopóki Sąd Najwyższy nie odmówi jej rozpoznania należy zakładać, że taka skarga od orzeczenia NSL przysługuje.

NROZ zauważył, że w praktyce każdy Rzecznik wyznaczony do prowadzenia określonej sprawy decyduje o tym w jaki sposób sprawa ma zostać zakończona. Trzeba jednak pamiętać, że bardzo często sąd II instancji nie musi uchylać orzeczenia i kierować sprawy do ponownego rozpoznania np. w sytuacji, gdy istnieje potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Taki dowód równie dobrze może być przeprowadzony przed sądem II instancji.

Skarga na orzeczenie NSL uchylające orzeczenie OSL i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania przyspieszy postępowanie. Obecnie, po uchyleniu orzeczenia przez sąd II instancji trzeba czekać na sporządzenie uzasadnienia przez NSL, następnie na wyznaczenie terminu rozprawy przez OSL. Postępowanie często niepotrzebnie się wydłuża, zwłaszcza w wyniku działań obrońców.

W drugiej części warsztatów na polecenie NROZ, pracownik Biura Paulina Tomaszewska przedstawiła krótko główne spostrzeżenia i uwagi, które pojawiły się podczas konferencji *Priorytety w ochronie zdrowia 2018* podczas panelu dotyczącego szczepień.

Prelegentami, którzy zabrali głos w sprawie szczepień byli znakomici eksperci:

prof. Ewa Bernatowska, prof. Ewa Helwich, prof. Teresa Jackowska, prof. Ernest Kuchar, minister Marek Posobkiewicz, prof. Mirosław Wysocki.

Podstawowe tezy dyskusji można było sprowadzić do następujących zagadnień:

* Wszyscy uczestnicy panelu byli zgodni co do tego, że warto się szczepić. Wymieniali przykładowe korzyści, poparte badaniami. I tak na przykład:

Minister Marek Posobkiewicz, główny inspektor sanitarny zwrócił uwagę, że w zeszłym roku w Polsce nie było żadnego zgonu z powodu odry. Właśnie dzięki dobrej wyszczepialności w Polsce. W Europie zaś, zgonów z powodu odry było 30.

Ponadto prof. Mirosław Wysocki zwrócił uwagę, iż w Polsce, ilość zachorowań na odrę w ciągu roku jest rzędu kilkadziesięciu przypadków, zaś w takich krajach jak Włochy, czy Rumunia kilkanaście tysięcy.

Drugi przykład bezpośrednich korzyści płynących ze szczepień mogą stanowić Kielce, gdzie od 10-u lat prowadzony jest program bezpłatnych szczepień ochronnych przeciwko pneumokokom u dzieci. Jak zauważyła prof. Teresa Jackowska w tym rejonie nie zdarzają się praktycznie u dzieci zachorowania na zapalenia płuc, zapelenia opon mózgowych.

Uczestnicy panelu wskazywali na aspekty farmakoekonomii szczepień, a więc:

Wysokie koszty hospitalizacji i leczenia chorych na choroby zakaźne. Jako przykład prof. Ernest Kuchar wskazał, że rocznie z powodu ostrych biegunek rotawirusowych prowadzonych jest około 50 tys. hospitalizacji.

W oparciu o liczbę zachorowań i koszty hospitalizacji, wyliczono, że koszty szczepień całej populacji przeciwko rotawirusom zwróciłyby się po 2 latach.

Im więcej szczepień, tym mniejsza liczba zachorowań i tym mniej lekarzy zaangażowanych w proces leczenia pacjentów z chorobami zakaźnymi.

Uczestnicy panelu wskazywali też na znaczenie szeroko pojętej edukacji w zakresie konieczności prowadzenia szczepień.

Wskazywali na zagrożenia płynące z działań ruchów antyszczepionkowych.

Prof. Mirosław Wysocki zauważył, że w 2005 r. było 5 tys. dzieci, a właściwie rodziców, którzy odmówili szczepień. W roku 2017r. to jest już 40 tys.

Te dane może nie są zatrważające, jeśli chodzi o liczbę dzieci zaszczepionych, natomiast niepokojąca jest tendencja wzrostowa. Ten problem aktualny jest we wszystkich państwach Europy. We Włoszech wprowadzone zostały nowe rozwiązania prawne, zgodnie z którymi dziecko, które nie ma wykonanych podstawowych szczepień ochronnych nie zostanie przyjęte do przedszkola, czy do szkoły. Takie samo rozwiązanie wprowadzone zostało również we Francji.

W trzeciej części warsztatów, Zastępca NROZ dr Krzysztof Lubecki omówi temat „badania kropli żywej krwi”.

W internecie można znaleźć oferty, gdzie za 150-300 zł na podstawie 1 kropli krwi specjalista może ocenić, czy klient nie cierpi na poważną chorobę, nie musi poddać się oczyszczaniu z toksyn. Dr Lubecki podkreślił, że są to pseudo prozdrowotne działania prowadzone przez osoby, które ukończyły różne kursy prowadzone przez lekarzy. Pojawia się pytanie, czy lekarze którzy prowadzą takie szkolenia nie naruszają art. 1, 6, 57 Kodeksu Etyki Lekarskiej? Niestety osób, które korzystają z takich usług jest coraz więcej. Następnie dr Krzysztof Lubecki przedstawił listę nazwisk lekarzy, którzy prowadzą szkolenia ze wskazanego zakresu. Lista została sporządzona na podstawie ogłoszeń zamieszczanych w internecie.

Szkolenia prowadzone są przez lekarzy, a badania przez diagnostów laboratoryjnych na okoliczność występowania larw pasożytów, zakwaszenia organizmu. Po przeprowadzonych „badaniach” pacjentom zaleca się podawanie sody oczyszczonej albo hydrokolonoterapię. Temat jest tym bardziej aktualny, że coraz więcej ogłoszeń tego rodzaju pojawia się w internecie, a także jest coraz większe zainteresowanie takimi usługami.

Następnie NROZ lek. Grzegorz Wrona przeszedł do omówienia kasacji składanych od orzeczeń Naczelnego Sądu Lekarskiego. NROZ zachęcił wszystkich zastępców do uczestnictwa w rozprawach przed Sądem Najwyższym oraz podziękował Rzecznikom, którzy przyjechali do Warszawy specjalnie na rozprawy kasacyjne. NROZ przedstawił krótko czego dotyczyły sprawy, którymi zajął się Sąd Najwyższy na początku roku 2018, a następnie Zastępca NROZ dr Teresa Korta, która uczestniczyła w 5 rozprawach kasacyjnych w styczniu 2018r. podzieliła się swoimi spostrzeżeniami i uwagami:

* 5 kasacji, zgodnie z wnioskiem NROZ, zostało oddalonych jako oczywiście bezzasadne,
* Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że jest Sądem prawa, a nie Sądem faktów, innymi słowy przed SN nie wolno kwestionować dokonanych przez sądy lekarskie ustaleń faktycznych,
* Sąd Najwyższy w przypadku pewnych drobnych uchybień proceduralnych, które się pojawiają, podkreśla, że w sądach lekarskich nie zasiadają profesjonalni sędziowie, dlatego inną miarę trzeba przykładać do oceny tych orzeczeń.

Na koniec, NROZ zapowiedział termin kolejnego szkolenia dla Zastępców NROZ, zaplanowanego na dzień 13 kwietnia 2018r. i podziękował wszystkim za przybycie oraz owocną dyskusję.